

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi co dzień z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dwa bezpłatne dodatki tygodniowe:

„Gaziko Domowe (dla rodzin), Arkusz powieściowy.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Spółz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 193.

LESZNO, czwartek dnia 24 sierpnia 1933 r.

Rok XIV.

Raut na Zamku

z okazji Zjazdu Historyków.

W sobotę, dnia 26 bm., odbędzie się u p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku raut, wydany z okazji zakończenia VII. międzynarodowego kongresu nauk historycznych.

Prof. Bartel

w Warszawie.

Warszawa, 22. 8. W Warszawie bawił prof. Bartel i był na audjencji u Prezydenta Rzplitej.

Wycieczki dziennikarzy

Warszawa, 22. 8. Do Warszawy przybyły wycieczki dziennikarzy gdańskich i duńskich.

Obie wycieczki były przyjęte przez wiceministra Szembeka.

100 tysięcy osób

w Piekarach.

Katowice, 22. 8. W niedzielę uroczystości w Piekarach osiągnęły punkt kulminacyjny. Dość uczestników obliczają na 100 tys. osób. Rano w tym dniu tysiące młodzieży z S. M. P. przystąpiły do Stołu Pańskiego. — O godz. 10-tej uroczystą sumę celebrował ks. biskup Adamski, a ks. biskup Gawlina wygłosił płomienne kazanie.

Druka konferencja

episkopatu niemieckiego.

Berlin, 22. 8. (PAT.) Jak donoszą z Fuldy, wobec ważności wypadków na terenie państwa, jeszcze w b. m. odbędzie się druga konferencja episkopatu niemieckiego. Normalnie odbywa się tylko jedna taka konferencja do roku.

Blizsze szczegóły narazie trzymamy się w tajemnicy.

Przed rozwiązaniem

partii faszystowskiej w Irlandji

Londyn, 22. 8. Cała Irlandja z napięciem wyczekuje na wynik dzisiejszego posiedzenia rady gabinetowej, a w szczególności, czy de Valera rozwiąże organizacje irlandzkich „niebieskich koszul”. — Irlandzki minister obrony krajowej wydał już zakaz wszystkim oficerom i szeregowym rezerwy należącym do „niebieskich koszul”, oraz do jakiegokolwiek innych wojskowych, a nawet półwojskowych organizacyj.

Uklon hitlerowski.

Berlin, 22. 8. (PAT.) Z inicjatywy ministra spr. wew. Fricka wprawiono uklon hitlerowski jako obowiązkujący we wszystkich organizacjach i zakładach fabrycznych.

W nowym zarządzeniu zaznaczono, że uklon hitlerowski został też wprowadzony we wszystkich urzędach szkolnictwa.

Trzy wyroki śmierci.

Berlin, 22. 8. (PAT.) Dziś wyznaczono w Niemczech 3 wyroki śmierci. — W Weimarze stracono 2 rzeźniaków, oskarżonych o zabójstwo kobiety, połączone z rabunkiem, a w Frankfurtie n. Menem stracony został ślusarz, skazany na śmierć za zabójstwo listonosza.

O czym mówili Dollfuss z Mussolinim.

Warszawa, 22. 8. Z Riccioni donoszą: Kanclerz austriacki Dollfuss odbył dwie rozmowy z Mussolinim, zaznaczając jako cel polityki austriackiej utrzymanie przyjacielskich stosunków ze wszystkimi państwami, nie wyłączając Niemiec. Warunkiem oczywiście tych przyjacielskich stosunków jest poszanowanie niepodległości Austrii, której Dollfuss zamierza bronić wszystkimi środkami, jakimi rozporządza.

Jedną z rozmów obu mężów stanu odbyła się w niezwykłych warunkach. Mussolini mianowicie podczas kąpieli wypłynął dość daleko na morze. Kanclerz Dollfuss, któremu wiodocześnie bardzo zależało na czasie, wynajął łódź wiosłarską i podpłynawszy do Mussoliniego, zabrał go na łódź, poczem odbyli swą konferencję polityczną, podczas gdy łódź przez pół godziny płynęła wzdłuż wybrzeża morskiego.

Jak słychać Dollfuss i Mussolini uzgodnili swe poglądy na najważniejsze zagadnienia polityki europejskiej.

Niemcy przygotowują się do wojny.

W czasie uroczystości w Nantes, marszałek Lyautey w mowie swojej powiedział między in., że mieszkańcy wschodniej Francji wiedzą najlepiej, ile kosztuje wojna, albowiem właśnie „tam palono wsie i masakrowano starców, kobiety i dzieci”. Tylko ślepcy nie zauważają, że cała czynność Niemiec jest skierowana do przygotowania wojny odwołowej. Marszałek Lyautey oświadczył wreszcie, że podczas swojej 30-letniej działalności, był stale zwolennikiem i wykonawcą zasady, że „musi się okazać siłę, aby jej nie musieć użyć”.

W czasie uroczystości w Nantes, marszałek Lyautey w mowie swojej powiedział między in., że mieszkańcy wschodniej Francji wiedzą najlepiej, ile kosztuje wojna, albowiem właśnie „tam palono wsie i masakrowano starców, kobiety i dzieci”. Tylko ślepcy nie zauważają, że cała czynność Niemiec jest skierowana do przygotowania wojny odwołowej. Marszałek Lyautey oświadczył wreszcie, że podczas swojej 30-letniej działalności, był stale zwolennikiem i wykonawcą zasady, że „musi się okazać siłę, aby jej nie musieć użyć”.

Dwie katastrofy lotnicze w Grudziądzu.

ZGINAŁ TYLKO JEDEN PILOT.

Warszawa, 22. 8. Z Grudziądza donoszą, że wczoraj zdarzyły się na lotnisku tamtejszem niemal jednocześnie dwie katastrofy lotnicze. W jednym aparacie uległ kompletnemu zniszczeniu, a pilot w stanie beznadziej-

nym odwieziony został do szpitala, natomiast obserwatorowi udało się w ostatniej chwili wyskoczyć z aparatu. W katastrofie drugiej, załoga wyszła bez szwanku, a samolot doznał tylko uszkodzenia śmigła.

Świątokradztwo w kościele św. Jana

w Rzymie.

ZŁOZYŃCY SKRADLI OBRAZ MATKI BOSKIEJ Z WOTAMI I DARAMI.

Rzym, 22. 8. (PAT.) W ciągu nocy w kościele św. Jana Florentyńczyków (San Giovanni de Fiorentini) okradziono ołtarz z cudownej Matki Bos-

kiej Różańcowej. Świątokradcy zabrali obraz Matki Boskiej wraz z wotami i darami w postaci platynowej kolji z drogimi kamieniami, pierścionków itp.

Tragiczna śmierć 200 oficerów chińskich

podczas katastrofy pociągu wojskowego.

Paryż, 22. 8. Pomiędzy miastami Kinking i Kuling, pociąg wojskowy którym jechało przeszło 500 oficerów chińskich, wykołoił się i wpadł do rzeki Siao, przyczem 200 oficerów poniosło śmierć.

Wszelkie usiłowania pasażerów innych wagonów przyjsięcia z pomocą tonącym, okazały się bezskuteczne.

Według komunikatu urzędowego zarządu prowincji Kiangsi, pociąg, który uległ wykołojeniu, zdążył na front

przeciwko armjom komunistycznym i wiozł nowomianowanych młodych oficerów. Natychmiast po katastrofie pozostali przy życiu oficerowie, rzucili się w kierunku bloku zwrotnic, gdzie zastrzelili na miejscu 4-ch zwrotnicznych, przypisując im winę katastrofy. Władze wdrożyły śledztwo celem wykrycia przyczyny katastrofy. Według przypuszczeń policji, katastrofa najprawdopodobniej jest dziełem zamachu komunistów.

Śpiączka w Ameryce.

N. Jork, 22. 8. Według doniesień z St. Louis epidemia śpiączki rozszerza się. W ostatnich dniach zachorowało 135 osób, z pośród których 15 osób zmarło.

Żydom nie wolno

się w Niemczech kąpać.

Berlin, 22. 8. Na zarządzenie komisarza państwowego, dr. Kleina, wzbroniono żydom dostępu na plażę jeziora Wann. Przy wejściu do kąpieli zostało wywieszzone zarządzenie. Charakterystycznym jest, że kąpielisko to nosi nazwę „Freibad Wannsee”. Kąpać im się nie pozwalają, a następnie będą narzekać, że są „brudni”.

Dyrektor oszustem.

Katowice, 22. 8. (PAT.) Z polecenia prokuratora sądu okręgowego aresztowany został dyrektor firmy Kollatay, Artur Mattinger oraz współpracownicy tej firmy, Benisch i Breitkopf, za fałszowanie deklaracji celnych i przestępstwa natury kryminalnej, pozostające w związku z oszustwami celnymi.

Kapitan naczelnikiem

w Minist. Przemysłu i Handlu

Warszawa, 22. 8. Dotychczasowy naczelnik wydziału personalnego ministerstwa przemysłu i handlu p. Froehlich przeniesiony został na stanowisko naczelnika wydziału administracyjno-prawnego w tamże ministerstwie, a nowym naczelnikiem wydziału personalnego mianowano kpt. Bystrowskiego. Naczelnik Bystrowski objął już urządowanie na nowym stanowisku.

Dodatek mieszkaniowy

nauczycieli.

Warszawa, 22. 8. Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadomiło władze szkolne, że rada ministrów uchwaliła dalszą zaliczkową wypłatę dodatku na mieszkanie dla nauczycieli w wysokości i według zasad obowiązujących dotychczas do końca roku budżetowego 1933-34, t. j. do dn. 31-go marca 1934 roku.

Ograniczona

ilość praktykantów.

Warszawa, 22. 8. W nadchodzącym roku szkolnym liczba praktykantów, przyjmowanych bezpłatnie do zawodu nauczycielskiego wynosić będzie 500, a to wobec ograniczenia etatów.

Z ostatniej chwili

Podczas kąpienia się w Bałtyku w pobliżu Helu utopił się 27-letni technik kolejowy z Dziedzic, Rudolf Rogowski.

W porcie Hełskim z niewyjaśnionej przyczyny nastąpił wybuch na motorówce Straży Granicznej „Słazak”. „Germania” ogłasza okólnik ministerstwa lotnictwa Rzeszy, zakazujący pasażerom dokonywania zdjęć fotograficznych z samolotu. Aparaty lotnicze winny być przez policję lotniczą odbierane pasażerom.

Na terenie Zagłębia Saary powstała liga sprawiedliwości ekonomicznej.

W ostatnich dniach na Bałtyku panowała silna burza. Liczne statki zmuszone były szukać schronienia w najbliższych portach. Szereg kutrów rybackich z Danji i Borhelmu nie może wyruszyć w powrotną podróż.

Herriet oczekiwany jest w Odessie dn. 26. sierpnia br. Do Moskwy przybędzie on 6 lub 7 września.

W rokowaniach gospodarczych niemiecko-litewskich, które trwały od 9—19 bm. nastąpiła krótka przerwa.

Zagraniczny statek „Tenhin” uległ katastrofie na Białym Morzu w pobliżu Kenji. Z Murmańska wysłano ekspedycje ratunkową. Narodowości statku dotychczas nie ustalono.

Nad wybrzeżem New Jersey i nad Long Island przeszła gwałtowna burza, połączona z ulewным deszczem. Kilka statków uległo rozbiciu, 7 osób utonęło, a o losie przeszło 100 brak wiadomości.

W miasteczku Wenerville, w stanie Północnej Karoliny, zmarł po dłuższej chorobie general von Below, były szef sztabu Hindenburga, a później komendant korpusu armji na froncie zachodnim.

Tajemnice grobów carskich.

Już oddawna obiegają pogłoski, demontowane wprawdzie przez czynników oficyjalne, że rząd sowiecki spienięża carskie klejnoty. Obecnie nadchodzi już zupełnie konkretne wiadomości o zamierzanych dalszych transakcjach tego rodzaju z Londynem. Niedawno temu odbyło się porozumienie między tajnymi agentami rosyjskimi, a pewnym londyńskim domem aukcyjnym co do terminu, w którym w ścisłym gronie odbyć się ma licytacja klejnotów rosyjskich. Chodzi tutaj o klejnoty, które zabrano z sarkofagów carskich w katedrze Piotra i Pawła. Licytacja ma nastąpić najpóźniej w październiku. Kilku amerykańskich i angielskich znawców kamieni i kosztowności zaproszono w tej sprawie do Moskwy, dokąd po cichu przewieziono ogromny kufer z klejnotami. Dwaj urzędnicy rosyjskiej policji politycznej otworzyli kufel. Trzej rosyjscy bankownicy odczytywali kolejno numery i nazwy kamieni. Następnie zabrali się do pracy taksatorzy zagraniczni. Ogarneło ich bezbrzeżne zdumienie. To, co zobaczyli, prześcigało wszelkie ich wyobrażenia. Krzyże brylantowe, pierścienie, brosze, orderki, wysadzone drogimi kamieniami, naszyjniki, korony, buławy marszałkowskie. Skarb ten oszacowano na przeszło 400 milionów zł. Oto cena największa, którą kosztowności te przynieść powinny bezwzględnie na licytacji londyńskiej.

Rząd sowiecki, potrzebujący pieniędzy, znalazł w sarkofagach carskich spodziewane skarby, lecz przy tej sposobności odkryto także tajemnice, zaprzającą od dawna umysły historyków. Znalaziono mianowicie dwie puste trumny. Jedną była pusta, ponieważ Mikołaj II, zmarł gdzieś indziej, niż się tego spodziewał jego ojciec; a druga była pusta, ponieważ car Aleksander I, którego szczątki smiertelne rzekomo kryła, uciekł był z Petersburga, by resztę życia dokonać w samotności.

Zwłoki carów zabalsamowane były bardzo kunstownie. Aleksander III ubrany był w mundur generała gwardji z orderami na piersiach i przy szablach, zasianej brylantami, jak gdyby cojeno był zasnął. Także Aleksander II i Mikołaj I zachowani byli doskonale i bogato przyozdobieni klejnotami, Katarzyna I. miała naszyjnik z ogromnych brylantów. A ubiór jej przyozdobiony był kamieniami, które Kozacy przywieźli byli z wojny perskiej z Azji. Klejnoty te będą sensacją auk-

cji londyńskiej. Zwłoki natomiast Piotra Wielkiego były ubrane w strój skromny i bez wszelkich klejnotów. Car dzierzył w ręku prawym pieczęć państwową. Największą niespodzianką atoli stanowiło otwarcie trumny cara Aleksandra I. Trumna była pusta. W starych aktach dworskich napotkano na pogłoskę, jakoby Kozacy, którzy nieśli na swych ramionach trumnę do podziemi kościelnych, świadczyć mieli, niesiemy trumnę pustą. Potwierdziła się od stu lat istniejąca pogło-

ska, że car Aleksander nie umarł w roku 1825, lecz potajemnie opuścił Piotrogród, by zdala od świata dokonać reszty żywota. Dzisiaj wie się z absolutną pewnością, że żył on w stepie pod nazwiskiem Feodora Kusmiesz. Brat jego Mikołaj I. odwiedzał go czasem, podczas podróży inspekcyjnych.

W ten sposób odkryta została jedna z tajemnic carów, która od przeszło 100 lat zaprzętała umysły ludzkie.

Międzynarodowy oszust w roli hrabiego

POLICJA SZUKAŁA GO OD 25 LAT.

Budapeszt, 23. 8. W ręce policji budapeszteńskiej wpadł wczoraj dawno poszukiwany oszust i hochstapler Gustaw Roche, podający się za hrabiego, dyrektora nieistniejącego towarzystwa eksportowego. Aresztowany „hrabia” ma już 50 lat, a policja eu-

ropejska od 25 lat nie mogła go ująć. Już w roku 1910 był on wnieoszany w aferę ubezpieczeniową, jednak zdołał się z niej wykreślić.

Roche poszukiwany jest przez policję całego świata i prawdopodobnie resztę życia spędzi w więzieniu.

Żebrek uzbierał 55 tysięcy złotych.

NIEOCZEKIWANY WYNIK REWIZJI MIESZKANIOWEJ.

Warszawa, 23. 8. Niezwykle poruszenie wywołało wczoraj przybycie policji do domu przy ul. Pawiej 33, gdzie mieszkał żebrek Hersz Lejb Rozengold. Żebrek ten ma już 80 lat, córka jego handluje starzyną.

Policja przypuszczała, że Rozengold trudni się paserstwem i przeprowadził u niego rewizję, w celu ustalenia, czy nie przechowuje on skradzionych przedmiotów.

Rewizja dała pod tym względem

rezultat negatywny, jednak znaleziono niezwykle dużą ilość banknotów oraz bilion. — Po przeliczeniu tych pieniędzy, okazało się, że żebrek posiadał w swym mieszkaniu nieprawdopodobną sumę 55.000 złotych. — Oświadczył on, że pieniądze te pochodzą z jego oszczędności.

Policja pieniędzy nie zabrała. Wykrycie tak wielkiego skarbu wywołało zrozumiałe poruszenie.

W sprawie gospodarki gromad wiejskich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do wojewodów okólnik w sprawie nadesłania materiałów, dotyczących gospodarki gromad, wiejskich.

Ustawa o częścicowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, przewidując jako najniższy stopień samorządu na wsi gminę zbiorową, przyjmując ponadto istnienie gromady. Z uwagi na potrzebę wydania przepisów, normujących bliżej zakres działania gromad i warunki ważności podejmowanych przez nie uchwał, ministerstwo poleciło dostarczyć sobie dane, dotyczące gospodarki gromad, jak budżety, zamknięcia rachunkowe, źródła dochodowe itd. Materiały te mają być nadesłane ministerstwu w terminie do 10 września br.

Zajścia antyżydowskie we Francji.

Paryż, (PAT.) W Berek pod Boulogne sur Mer młodzież żydowska z Paryża zorganizowała dwa wakacyjne obozy letnie, gdzie przebywa około tysiąca biedniejszych chłopców i dziewcząt. Wczoraj kierownictwo obozu zorganizowało sprzedaż dobroczynnego znaczka na rzecz obozu. — Grupa zwolenników „Action Francaise” rozrzuciła odezwę, głoszącą, iż obecność żydów grozi ruiną kupieckiemu miastu Berek. W południe doszło do bijatyki na placu Kościelnym pomiędzy zwolennikami „Action Francaise” a młodzieżą żydowską. Policja interwenjowała i sprzedaż znaczka uległa przerwie.

GEORGE SAND.

POTĘGA MIŁOŚCI

— Ach, tak... — pani de Raimbault popatrzała na córkę przenikliwie.

— Mateczko — zaczęła Walentyna — ja teraz wytłumaczę, jak to było.

Mateczka wie, że fortepian okropnie fałszuje... Nie mamy tu w okolicy stroiciela, ten młody człowiek jest bardzo muzykalny i podobno doskonale umie stroić instrumenty. Wiem to od Atenais, której nieraz już mustrzał fortepian.

— Atenais ma fortepian! Ten młody człowiek jest bardzo muzykalny! Moja droga, co ty za głupstwa mi tu opowiadasz?

— Ależ tak, to zupełna prawda — wtrąciła margrabina. — Ty, moja droga nie chcesz za nic uwierzyć, że teraz we Francji każdy się kształci, kogo na to stać, a nie tylko wielcy państwo, jak dawniej. Ten chłopiec śpiewa bardzo dobrze, słowo daje. — Słuchałam go z drugiego pokoju z dużą satysfakcją... No, i cóż? Czy uważasz, że Walentyna nie była zupełnie bezpieczna, kiedy ja byłam o dwa kroki?

— Mama ma szczególny sposób

wyrażania się — zauważyła hrabina kwaśno. — I każdą moją myśl musi mama przekreślić.

— No, bo też ty masz te swoje myśli! Tyle krzyku o to, żeś zobaczyła córkę z mężczyzną przy fortepianie. Jakgdyby można było zrobić coś złego, kiedy się śpiewa. Tak mi wyrzucasz, że ich na moment zostawiłam samych, jakby... Czyś się przyjrzała temu chłopcu?

— Brzydki, jak siedem grzechów głównych!

Hrabina pogardliwie wzruszyła ramionami.

— Trudno, my już widać nigdy nie dojdziemy z mamą do porozumienia. To też nie do mamy się zwracam, a do Walentyny. Moja córko, nie potrzebuję chyba cię zapewniać, że nie mam i nigdy nie miałam obaw, jakie mi się tu przypisuje. Znam cię dość dobrze, by być pewną, że dla ciebie tego rodzaju człowiek nie jest mężczyzną, który mógłby w jakikolwiek sposób cię skompromitować. Ale zauważyłam już wielokrotnie, muszę to wyznać z przykrością, że zbyt sobie lekcewazyś nakazy świata. Na zbyt wiele pozwalaś ludziom, stojącym niżej od ciebie społecznie. Wierz mi, tacy ludzie nigdy tego nie oceniają, zawsze odpłacają ci niewdzięcznością i impertynencją. Oni nie znają granic te-

go, co im wolno, i nie potrafią się zatrzymać w odpowiednim punkcie. Ta mała Atenais odnosi się do ciebie z nieprawdopodobną poufalością. Znoś to, bądź co bądź, to kobieta. Ale żeby jej narzecony traktował cię tak za pan brat, jak ona — tego nie siostrę. To jest człowiek bez zasad i bez wychowania, jak wszyscy z jego klasy. Pan de Lansac jest czasem doprawdy zbyt liberalny — i źle zrobił, traktując tego chłopaka jak człowieka z towarzystwa. Gdyby miał odrobinę taktu, byłby cię odprowadził do domu i usunął się... a on, poprostu i niefrasobliwie — pocałował cię... Ciebie, hrabiankę de Raimbault, ten chłopak... Nie robisz ci z tego zarzutów, moja córko — dodała hrabina, widząc, że policzki Walentyny oblewają się purpurą. — Wien, że sama nacierpiałas się z tego powodu, i, jeżeli ci przypominam to memie wydarzenie, to dlatego, żebyś uwierzyła, że od tych ludzi trzeba się trzymać zdaleka.

Słuchając tej przemowy, margrabina wzruszała za plecami synowej ramionami. Walentyna, zgnębiona doścześnie matczyną logiką, wyjąkała:

— Mateczko, ja tylko dlatego, że fortepian... ale ja nie pomyślałam, że to nieodpowiednie...

— Można to jeszcze zrobić, byle w odpowiedniej formie — rzekła hra-

„Gdańsk pozostanie niemiecki”.

W związku z odbytym w Monachium koncercie gdańskiej orkiestry hilerowców, stojącej pod hasłem „Danzig bleibt deutsch”, wygłosił przemówienie autor tej imprezy propagandowej, Batzer, podkreślając znaczenie propagandowe podróży orkiestry po Niemczech, dla przekonania Niemców o idei wielko-niemieckiej. „Jesteśmy Niemcami i musimy kiedyś zpowrotem stać się Niemcami. Gdańsk jest naszym krajem rodzinnym, Niemcy zaś naszą ojczyzną”. (ZAP.)

Ulica Adolfa Hitlera w Sopotach.

Magistrat m. Sopot uchwalił na ostatnim swem posiedzeniu przeprowadzić zmianę nazwy ul. Wejherowskiej, prowadzącej w kierunku granicy polskiej, na ul. Adolfa Hitlera. (ZAP.)

Nowe zarządzenie hitlerowskie przeciw paleniu papierosów przez Niemki.

Berlin, 21. 8. Prezydent polski w Erfurcie polecił właścicielom restauracji i kawiarni wywieść tablicę z napisem: — panie proszone są o niepalenie.

Równocześnie prezydent zwrócił się do członków organizacji hitlerowskich, aby kobietom palącym na ulicy przypominał ich obowiązki jako Niemek i matek.

To zarządzenie przydałoby się także i u nas.

Rozwój

„Bund Deutscher Osten” na obszarze Pomeranii.

W Stargardzie na Pomeranii zlikwidowano grupę lokalną „Ostbundu” który zlewa się z nową organizacją „Bund Deutscher Osten”. Z przemówienia wygłoszonego przez komisarycznego kierownika „Bund Deutscher Osten” na Pomeranii wynika, że rząd przyrzekł nowej organizacji swe daleko idące poparcie. Na zakończenie zebrania wygłoszony został przez niejakiego Fiedlera wykład, w którym zwrócono uwagę na bezmyślne podlegnięcie granic na wschodzie Niemiec i związany z tem upadek gospodarczy Niem. wschodu. (ZAP.)

bina, udobruchana pokorą córki. — Czy w końcu prositas go o naprawę fortepianu?

— Właśnie chciałam, kiedy... — W takim razie trzeba go zwołać...

Hrabina zadzwoniła i kazała sprawować Benedykta. Ale odpowiedział jej, że poszedł już dawno i musi być daleko.

— To niedobrze — powiedziała głośno hrabina po wyjściu służącego. Za nic w świecie nie powinien pomyśleć, że się go przyjmowało dla jego pięknych oczu, czy pięknego głosu. Musi wrócić tu w innej roli. — Ja go przyjmę, odpowiednio. Podaj papier, zaraz do niego napiszę.

— Napiszę przynajmniej groźnicę — odezwała się margrabina, u której strach zastępował częściowo rozum.

— Nie sądzę, żeby mi to trzeba było przypominać — odparła synowa sucho. Szybko nakreśliła parę wierszy i oddała list Walentynie.

— Przeczytaj i każ odcisnąć natchmianem.

„Panie Benedykcie, może pan zechce nastroić fortepian mojej córki. Zrobi mi pan przyjemność.”

Z szacunkiem.

F. hrabina de Raimbault.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POGRANICZA WIELKOPOLSKI

KRONIKA.

Czwartek, dnia 24-go sierpnia 1933 r.
Bartłomiej Ap.

Widok słońca g. 4,33. Zachód g. 18,44.
Widok księżycy g. 8,49. Zachód g. 19,47.
Pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antonianach, środa, dnia 23 8 g. 7 rano: Temperatura powietrza plus 12,7, wiatr zach. 3 ms. Zachm. kalk. Ciśnienie atmosferyczne 754,6 wilgotność 89 proc. W obiegłej dobie temperatura najwyższa plus 24, najniższa plus 8,9. Ilość opadu 0,6 mm.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAS.

S. M. P. 23 8 g. 19,30 Odprawa zastępczych.

Dembiniński 23 8 g. 20 Wspólna lekcja dla mieszk. z Kołem „Nowowiejski” z Soborowa w Sokolinu.

Tow. św. Anny 23 8 g. 6,30 rano Msza o zdrowie p. Lewandowskiej.

Zw. Mł. Narodowców 23 8 g. 20,30 Zebranie w Sokolinu.

Koło St. Harc. Sekcja żeńska 23 8 g. 18 Zbiórka w harcówce.

Koło Przyj. Harc. 23 8 g. 20 Zebranie w biurze Komendy Hufca.

Katolickie Koło Kobiet 23 8 g. 20 Nadzwyczajne zebranie w szkole Przemysłowej. O liście przybycia prosi Zarząd.

Stow. Mł. Polek 23 8 g. 20 Zbiórka w domu Kł. G. 20,30 Próba „Skalmierzanek” w domu Kł.

Arcyb. Str. Hon. N. S. P. J. 24 8 g. 6,30 Adoracja od 6—7 i 16—18,30. Przybycie członków obowiązkowe.

Sokół Oddz. Piłki Nożnej 24 8 g. 20 Zbiórka w Sokolinu.

S. M. P. 24 8 g. 20 Zbiórka „Orląt”.

Zw. Rezerwistów 24 8 g. 18 Ćwiczenia przygotowawcze do P. O. S. na boisku przy cmentarzu miejskiej.

Chopin 25 8 g. 20 Zebranie plenarne w Urzędniczej. B. ważne sprawy.

Sokół 25 8 g. 20 Ćwiczenia druhowa przy cmentarzu miejskiej.

Objęcie urzędowania. Z dniem dzisiejszym objęto urzędowanie starosta powiatowy p. Zenkeler, który zakończył swoją służbę w urzędzie powiatowym, objęto natomiast urzędowanie p. Szymonowicza, który objął urząd starosty powiatowego z dniem dzisiejszym.

„Reduta” w Lesznie. Donosimy, że na „Sprawę Moniki”, która artystycznie wygrała konkurs, otrzymaliśmy petycję do nabycia u p. Chmarowej w Atylu. Powinno przedstawić to budzi ogólny interes, radzimy pospieszyć się z zakupem biletów, gdyż w ostatnich dniach biletów ich zabraknąć.

W związku z wypadkiem przy ul. Lesznej, o którym w onegdajszym numerze „Głosu” donosiliśmy, otrzymaliśmy wyjaśnienia, które wykazały, że cały wypadek polegał na prawdziwej katastrofie, rzucenie fiasko, zemdlecie miało miejsce. Zbiegowisko natomiast wywołał jakiś mało znaczący wypadek, który zanim doszedł do naszej wiadomości, został mocno zmieniony i przedstawiony.

ZABOROWO

Stow. Młodych Polek. Dziś, w środę, odbędzie się ćwiczenia o godz. 8,30 wiecz. w domu Kł. p. Spychały. Uprasza się o liczne przybycie ze względu na zbliżające się wakacje.

Zmiany w gronie nauczycielskim. W ostatnim roku szkolnym nastąpiły w gronie nauczycielskim w miejsc. szkole pewne zmiany. Mianowicie w miejsc. szkole odchodzący do Opalenicy p. Wawrzyniec, przychodzi p. Przybylska z Opalenicy, a w miejsce przeniesionego do

Kakolewa p. Musielskiego, p. Marjan Nowacki z Dominic.

RYDZYŃNA.

ra) Tradycyjny „wieńiec” urządziło Towarzystwo Polek w Rydźynie. Z tej okazji przyjechały Towarzystwa ze Świerczyny, z Leszna i Rawicza. Gości podejmowano placikiem i kawą. Liczne deklaracje, monolog i inne występy przyczyniły się do urozmaicenia. W czasie kawy przemawiali ks. ks. patronowie Futak ze Świerczyny i Czemplik z Rydźyny oraz Prezesa okręgu leszczyńskiego p. Piosicka. Po kawie nastąpiło składanie wieńców i połączenie z tem śpiewy. Poczem rozpoczęto tańce. Całość wypadła znakomicie za staraniem Tow. Polek w Rydźynie i prezeski p. Tomińskiej.

KAKOLEWO

ko) Osobiste. Z nowym rokiem szkolnym nastąpiły w gronie nauczycielskim w fut. szkole powszechnej następujące zmiany: p. H. Kostańska została przeniesiona do Leszna, a p. Jopp do Świerczyny. Miejsce ich obejmują p. Koraszówna z Dąbca i p. Musielski z Zaborowa.

KROBIA

ka) Zjazd Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę odbył się tu zjazd okręgowy Zw. Powstańców i Wojaków. Zjazd odbył się przy licznym udziale członków. W karnych szeregach przy dźwiękach orkiestry, wyruszyła brać powstańcza ze sztandarami na nabożeństwo do kościoła parafialnego. Popołudniem odbył się na boisku miejskim pokaz sprawności fizycznej. W marszu dziesięciokilometrowym najlepszy wynik osiągnął zespół z Domachowa, następnie Pepowo, Szelejewo, Krobia

i Gostyń. W strzelaniu do tarczy pierwszą nagrodę zdobył zespół powstańców z Krobii, a mistrzem okręgu został p. Stefan Smierczalski z Krobii, I. podmistrzem p. Czechański z Domachowa, II. podmistrzem p. Zb. Jankiewicz z Krobii. W dalszym ciągu uroczystości odbył się apel poległych powstańców, a uroczystości zakończono zabawą.

ka) Uroczystości sokole. Tutejsze gniazdo sokole przygotowuje się do wielkich uroczystości okręgu leszczyńsko-rawickiego, które połączone z dożynkami, odbędą się 3. września br. w pobliżu Gogolewie.

JAROCIN

jn) Zjazd strażaków. W ub. niedzielę odbył się tu zjazd strażacki pow. jarocińskiego, przy udziale 14 straż z 350 członkami. Po nabożeństwie odbyła się defilada, poczem wspólny obiad. Na program popołudniowy złożyły się ćwiczenia konkursowe w trzech grupach. Ćwiczenia, którym przyglądało się dużo publiczności, wykonane były bardzo sprawnie i zainteresowały wszystkich. Zwyciężył w grupie drużyny Ochotnicza Straż Pożarna Jarocin-miasto przed Ochotn. Strażą Kol. Jarocin. W grupie trzeciej zwyciężyła Straż Pożarna Cukrownia - Witaszyce, która pokazała ćwiczenia najlepiej i najstaranniej. W grupie czwartej zwycięstwo odniosła Ochotn. Str. Pożarna Wilkowaja.

jn) P. C. K. Drużyna ratownicza Polskiego Czerwonego Krzyża z Jarocina urządziła pokaz ratownictwa w pobliżu Kolinie. Sam pokaz musztry, bandażowania i ratownictwa ogólnego, przeprowadzony przez komendanta Szamborskiego, wypadł dobrze, wzbudzając wielkie zainteresowanie tamtejszej ludności.

Z POLSKI ZACHODNIEJ.

POZNAŃ.

P) Napad na ile erotycznym? We wsi Umulowo dokonano napadu na 60-letniego rolnika St. Tadczyńskiego. Sprawcami napadu byli 57-letnia żona Tadczyńskiego, Zuzanna, oraz 18-letni syn Kazimierz. Tadczyński powrócił ze spaceru do domu i gdy przestąpił próg domu, rzucił się na niego żona i syn i poczęli go bić. Wskutek uderzeń wypłynęło mu oko. Pogotowie Ratunkowe z Poznania musiało go natychmiast przewieźć do kliniki Ocznej w Poznaniu, gdzie poddano go natychmiastowej operacji. Napad ten miał podłoże erotyczne.

WIELKOPOLSKA.

w) Czempin. (Stróż postrzelił o północy 3 młodzieńców). W ub. sobotę odbywały się w Borówku Starem pod Czempinem dożynki. Około północy przyszło z Czempina 7 młodych ludzi, którzy zamierzali wziąć udział w zabawie. Sprzeciwił się temu stróż Andrzej Adamski, stojący przy zamkniętej bramie. Doszło wówczas do sejsji, w trakcie której Adamski oddał strzał z fuzji. Strzał był celny, bowiem rany odnieśli niej.: Bernard Smoczyk, ugodzony w twarz i pierś i Marjan Piecuch w lewe ramię. Niej. Franc. Zandecki stracił lewe oko. Sprawa zajęła się policja.

w) Puszczykówo. (Rażony prądem el. spadł z werandy i zabił się). Wczoraj w illi wlad. Wlazło w Puszczykówo pod Poznaniem wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek. Mianowicie ogrodnik B. Biedrzycki, zajęty układaniem pnaczy dzikiego wina, obrastającego werandę, dotknął się w pewnej chwili przez nieuwagę przewodów elektrycznych. Rażony prądem, runął Biedrzycki na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

w) Szamotuły. (Tragiczna śmierć chłopca). W Szczepankowie (pow. szamotulski) zmarł śmiercią tragiczną 7-letni Zygmunt Skapski. Podczas młocenia zboża zbliżył się chłopiec do maneża, przy którym matka popędzała konie. W pewnej chwili oderwał się od maszyny dyszel, którego koniec uderzył chłopca w jamę brzuszną, powodując śmierć.

POMORZE.

p) Działdowo. (Granat eksplodował żołnierzowi w ręce). Podczas ćwiczeń granatami jednemu z żołnierzy tu, garnizonu granat eksplodował w ręce, która uległa poparzeniom; pozałem żołnierz odniósł okaleczenia twarzy. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala w Warszawie.

p) Gdynia. (Wybuch na motorówce w porcie helskim). Przedwczoraj rano w porcie helskim z niewyjaśnionej przyczyny nastąpił wybuch na motorówce straży granicznej „Słazak”. Poparzonemu mechanikowi Sztolcowi i Ziemanowi — udzielił pomocy miejscowy lekarz, poczem przewieziono ich morzem do szpitala w Gdyni. Życiu poparzonych nie zagraża niebezpieczeństwo.

ŚLĄSK.

ś) Chorzów. (Zbrodnicze podpalenie). W stodole dworu Maciejkowie-Chorzów, napełnionej zbożem, wybuchł pożar, w gaszeniu którego wzięło udział 12 straży pożarnych z Śląska i Zagłębia Dąbr. Powstała szkoda wynosi około 50 tys. zł. Stodola należy do Zjedn. Hut Król. i Laury, a obecnie dzierżawiona jest przez Fabrykę Azotów w Chorzowie. W stodole znajdowało się 2.100 ctn. żyta, to też luno-pozaru widoczna była nawet w Katowicach. Pożar zdolano ugasić dopiero nad ranem. W toku dochodzeń ustalono, że ma się tu do czynienia ze zbrodniczym podpaleniem. Świadkowie bowiem stwierdzają, iż widzieli pewnego osobnika, wkładającego przez otwór do wnętrza stodół zapaloną papę. Osobnik ten, ścigany na polach przez Bulaka z Maciejkowie, zbiegł w kierunku granicy niemieckiej. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

Z CAŁEJ POLSKI.

WARSZAWA.

W) Zbrodnia szaleńca. Moszek Izraelki wiele ma kłopotu z 14-letnim synkiem swoim Jakóbką, który zdradza objawy choroby umysłowej. Nie mogąc chłopcu zapewnić należytej opieki lekarskiej,

cała rodzina narażona jest każdej chwili na nieoczekiwane wybryki Jakóbka, zagrażające wprost życiu jego najbliższych. Ostatnio np. w czasie sprzeczki z siostrą swą 17-letnią Esterą, modystką, Jakób wpadł w szal i zanim ktokolwiek mógł mu przeszkodzić, porwałszy nóż, ugodził dziewczynę w klatkę piersiową. Z trudem go obezwładniono i wydarło mu z rąk morderczą broń. Raną przewieziono na opatunek na stację Pogotowia.

W) 12 dziewcząt wywieziono do Argentyny. Władze śledcze spadły na ślad wielkiej afery fałszerstwa paszportów. W związku z tem odkryto świetnie zorganizowaną szajkę handlarzy żywym towarem. Na czele szajki stał żyd, właściciel domu na Nalewkach. Wszystkich członków szajki aresztowano. W toku dochodzenia ustalono, że szajka zdołała wywieźć do Argentyny przez Magdeburg 12 dziewcząt. Dalsze szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Częstochowa. (Równoczesna śmierć małżeństwa — staruszków). We wsi Ładice zmarli śmiercią naturalną małżonkowie Saturnus, będący już w podeszłym wieku. Zamknęli oni oczy jednego dnia i o jednej godzinie. Staruszkowie kochali się bardzo i modlili się o wspólną śmierć.

bk) Kielce. (Samobójstwo oficera rezerwy). Dywizja kawalerji, do której wchodził warszawski I-szy pułk szwoleżerów, odbyła ćwiczenia w Kielce w okolicy Nidy. W składzie jednego pułku przebywał na ćwiczeniach podporucznik rezerwy Zaborowski. Z nieustalonych dotychczas przyczyn podporucznik Zaborowski w dniu przedwczorajszym wystrzelił z rewolweru pozbawiając życia. Śledztwo przeprowadza żandarmerja wojskowa.

bk) Lublin. (Katastrofa lotnicza). W Lublinie wydarzyła się onegdaj katastrofa lotnicza. W czasie lotów ćwiczebnych przysposobienia wojskowego, dokonywanych w lotnisku wytwórni lubelskiej samolotów, jeden z aparatów spadł z nieznacznej wysokości, grzebiąc pod sobą lotnika. Ciężko ranny pilot Lesniński, przewieziony do szpitala, wkrótce zmarł. Obserwator Stola wyskoczył w ostatniej chwili z aparatu i doznał tylko nieznacznych obrażeń, padając na podwórzu jednego z domów. Okazało się, iż w pewnej chwili motor przestał działać i samolot, nie mając odpowiedniego miejsca do lądowania, runął z nieznacznej wysokości.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Uczeń wybudował łódź podwodną). Jeden z wychowanków państwowej szkoły technicznej w Wilnie wynalazł i wypróbował na Wilji zbudowaną przez siebie łódź podwodną. Młody wynalazca, ma już podobno za sobą kilka interesujących wynalazków z dziedziny szybowactwa i samolotów. Łódź, o której mowa, przeznaczona jest na jedną osobę. Uczeń ów zdołał w niej przebyć pod wodą całą godzinę.

Wykrycie bandy

fałszerzy paszportów zagran.

Warszawa, 21. 8. Władze policyjne wpadły na trop bandy fałszerzy paszportów zagranicznych, którzy zarabem nielegalnie przemycał emigrantów z Polski. Po szeregu rewizji w Warszawie i na prowincji aresztowano w ostatnich dniach 18 osób. Ślady afery prowadzą na teren Gdańska, również na którego terytorjum odbywało się przemykanie osób, które nie mogły uzyskać paszportów zagranicznych, gdyż były poszukiwane przez sądy lub też znajdowały się w wieku poborowym.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA

ILE ZARABIAJĄ LOTNICY TRANSOCEANICZNI

Przełot nad oceanem stał się już dzisiaj zjawiskiem powszednim. W każdym razie pilot, który przy przełocie zdoła pobić rekord, może liczyć na spory zarobek, niekiedy bardzo na

wet wielki. Źródła tych zarobków są jednak często dość niezwykłe.

Pewien lotnik angielski, który przeleciał nad oceanem, obiecał przyłecić na mecz footballowy. Wzajemnie przyrzeczono mu 20 proc. wpływów za bilety wejścia. Lotnik otrzymał z tego źródła 120.000 franków. Występował również w kinematografie i otrzymał z tej racji 20.000 franków. W sumie zaś raid lotniczy przyniósł mu 1.200.000 franków.

Znakomitym businessmanem okazał się lotnik amerykański, który dokonał przelotu nad Atlantyką. Firma, od której wziął benzynę, zapłaciła mu 240.000 fr., za wystawienie aeroplanu na pokaz publiczny wziął 20.000 fr., 120.000 franków zażądał i otrzymał od firmy fotograficznej za udzielenie jej pozwolenia na wystawienie swoich fotografii z podpisem własnoręcznym. Wszystkie firmy, które dostarczyły jakiegokolwiek materiały do samolotu i do przelotu musiały zapłacić pomysłowemu pilotowi spore sumy.

Duże dochody czerpią też lotnicy z publikacji i odczytów. Dzienniki amerykańskie i angielskie drukują chętnie ich opisy. Nietylko drukują, ale i sownie płać. Jeden ze znanych lotników otrzymał zgórą 150 tys. franków za swe artykuły.

Inny znów rodzaj reklamy znalazły dla siebie magazyny mód. Z chęcią ofiarowują one lotniczkom najmłodniejsze modele płaszczywó pod różnorodnych, kapeluszy, bielizny, perfumy, kosmetyki, obuwie i różne drobiazgi. A za fotografie z autografem zakłady fotograficzne płać oczywiście lotniczkom — rozumie się rekordzistkom — przyzwoite sumy.

ROZMAITOŚCI.

(—) Polinezyjczycy w europejskich szatach. Niedługo mieszkańcy Polinezji, uchodzący za pięknych przedstawicieli rasy ludzkiej, ubierali się w „tapa”, — rodzaj krótkich spódnicek, wyrabianych z kory. Korę tę zniekształcał przez długie moczenie w wodzie, a następnie obrabiali różnorodnymi rysunkami. Ubrani w ten sposób Polinezyjczycy obu płci wyglądali bardzo malowniczo.

Otóż pewnego dnia przybyli do nich kupcy europejscy, przywożąc suknie, kostiumy, koszule, pończochy i skarpetki. Polinezyjczycy byli tak zachwyceni temi darami cywilizacji, że zaczęli się ubierać w strój europejski. Jednak konfekcja ta jest tak złego gatunku, że bardzo szybko pozostają z niej same łachmany, które w dodatku nigdy nie są prane. Pewien podróżnik, który niedawno zawitał do Polinezyjczyków, poradził im powrócić do „tapa” swych ojców. Radę tę jednak odrzucili z pogardą.

— Nigdy! — oświadczyli. — Obecnie jesteśmy przecież cywilizowani i chcemy być ubrani jak Europejczycy.

RADJO.

Czwartek, 24. sierpnia.

Poznań. — 12,25 Przegład prasy polskiej, 12,59 Sygnał czasu, 13,03 Płyty, 14,00 Giełda pien. 14,10 Kom. gosp. rol. 18,15 „Wycieczka po Wielkopolsce droga piękna krajobrazu”. 18,35 Transm. z Warszawy, 19,20 Nadpr. z ilustr. muz. 19,35 Program teatrów pozn. i Radjost. na dz. nast. 19,40 Feljeton, 19,58 Sygnał czasu, 20,00 Koncert, 22,00 „Z nad krawędzi”. 22,15 Sygnał czasu.

Warszawa. — 7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7,05 Gimnastyka, 7,20 Płyty, 7,30 Dziennik poranny.

7,35 Płyty, 7,52 Chwilka gosp. dom. 7,55 Progr. na dz. bież. 11,57 Sygnał czasu, 12,05 Płyty, 12,25 Godz. przegład prasy polskiej, 12,33 Kom. meteor. 12,35 Płyty, 12,55 Dziennik południowy, 14,55 Płyty, 15,05 Wiad. bież. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport, 15,15 Płyty, 15,25 Kom. gosp. 15,35 Płyty, 15,45 Kronika harciska, 15,50 Płyty, 16,00 Program dla dzieci, 16,30 Duety wokalne, 17,00 „Lustro i światło w mieszkaniu”, 17,15 Koncert ork. mandolinistów, 18,15 Transm. z Poznania, 18,35 Taniec jazzowy w ostatnim dziesięcioleciu, 19,20 Rozmaitości, 19,35 Progr. na dz. nast. 19,40 Feljeton, 20,00 Koncert, 20,50 Dz. wiecz. 21,00 Kom. rol. Przysp. Roln. 21,10 D. c. koncertu, 22,00 Muzyka tan. 22,25 Wiad. sport, 22,35 Wiad. meteor. 22,40 D. c. muzyki tanecznej.

URZĘDOWA CEDULA

GIEŁDY ZBOŻEWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 22. 8. 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny tranzakcyjne.

Zyto 240 tonn par. Poznań	14 50
„Ceny orientacyjne”	
Zyto 2625 tonn na odmiennych warunkach	14 00—14 50
Uspokobienie s. okojne	
Paszena nowa, zdalna do przem.	19 00—19 50
Uspokobienie starsze	
Jeźmień 691 g/l	14 00—14 50
Jeźmień 682 g/l	13 00—14 00
Uspokobienie słabe	
Owies	10 50—11 00
Uspokobienie spokojne	
Mąka żytnia 5% w w. w.	21 75—22 00
Uspokobienie spokojne	
Mak: pszenna 65% w. w. work.	32 50—34 50
Uspokobienie spokojne	
Otręby żytnie	8 00—8 75
Otręby pszenne	8 50—9 00
Otręby owsiane (grubo)	9 50—10 00
Rzepak zimowy	32 00—33 00
Rzepak zimowy	42 00—43 00
Gorzecza	40 00—43 00
Groch Victoria	18 00—22 00
Groch Folgera	21 00—25 00
Mak niebieski	55 00—60 00

Ogólne uspokobienie spokojne.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 16. 8. 1933.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

BYDŁO:

Woly:	
Penomiesiste, wytuczone nieoprzegane	64—70
Mięsiste tuczzone młodsze do lat 3	58—60
Mięsiste tuczzone starsze	46—52
Mierne odżywione	38—44
Buhaje:	
Wytuczone penomiesiste	58—64
Tuczzone miesiste	52—56
Nietuczzone dobrze odżywione starsze	44—50
Mierne odżywione	36—42

Krowy:

Wytuczone penomiesiste	64—
Tuczzone miesiste	54—
Nietuczzone dobrze odżywione	40—
Mierne odżywione	26—
Jalowice	
Wytuczone penomiesiste	64—
Tuczzone miesiste	56—
Nietuczzone dobrze odżywione	46—
Mierne odżywione	38—
Młodzież	
Dobrze odżywione	38—
Mierne odżywione	36—
Cieleta	
N-przedniejsze cieleta wytuczone	80—
Tuczzone cieleta	72—
Dobrze odżywione	60—
Mierne odżywione	54—

O W C E

Wytuczone penomiesiste jagnieta i młodsze skopy	66—
Tuczzone starsze skopy i maciorki	50—
Dobrze odżywione	46—

S W I N I E (Tuczniaki)

Penomiesiste od 12. do 150 kg. żywej wagi	100—
Penomiesiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	94—
Penomiesiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	92—
Mięsiste świnię ponad 80 kg. żywej wagi	84—
Maciory i późne kastraty	90—
Przebieg targu normalny.	

ZIEMIOPŁODY.

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	14. 8.	15. 8.	16. 8.	17. 8.	18. 8.	19. 8.
Paszena						
Warszawa	21 00	—	21 00	20 50	20 50	20 50
Poznań	19 00	—	18 50	18 50	18 50	18 50
Lwów	20 00	—	—	20 50	—	—
Lublin	21 50	—	21 00	21 00	—	—
Zyto						
Warszawa	16 00	—	16 00	15 00	15 00	15 00
Poznań	15 50	—	15 50	14 50	14 50	14 50
Lwów	15 50	—	—	15 50	—	—
Lublin	13 00	—	13 25	13 25	13 25	—
Jeźmień						
Warszawa	15 50	—	15 00	14 50	14 25	14 25
Poznań	14 50	—	14 50	14 50	14 50	14 50
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	13 50	—	13 00	—	13 50	—
Owies						
Warszawa	15 50	—	15 00	15 00	14 50	14 50
Poznań	11 50	—	11 50	11 50	11 25	11 25
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	12 50	—	—	—	—	—

gp) Dzisiaj dnia 23. VIII dt. kursy walut są następujące:
Dolar amerykański 6,52—6,53
Marka niemiecka 209,00
Guldeny gdańskie 173,07

Kontak działu redakcyjnego.
Redaktor odpowiedzialny H. Ratajski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stan. Szulc.
Członkami „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o. w Lesznie.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

ZAMÓWIENIE NA CZASOPISMO.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Leszczyński”

z Leszna

na miesiąc wrzesień za 1,86 zł i ściagnąć należność przez listowego.

dnia sierpnia 1933.

Podpis i dokładny adres.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

ZAMÓWIENIE NA CZASOPISMO.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Polski”

z Leszna

na miesiąc wrzesień za 1,86 zł i ściagnąć należność przez listowego.

dnia sierpnia 1933.

Podpis i dokładny adres.

Kino Palace.

Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności, dziś w środę, nieodwołalnie poraz ostatni

„RAJSKI PTAK”

Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

Ostrzegam,

że za długi żony mojej Wiktorji z domu Pietrowiak, obecnie przebywającej w Lesznie, nie odpowiadam i żadnych płać nie będę, ponieważ sprawę rozwodową wniosłem do sądu

Józef Pejs.

OBWIESZCZENIA

dotyczące

pracowników umysłowych

poleca

Drukarnia Leszczyńska sp. z o. o.

LESZNO (Wkp. ulica Wolności 21.

SKŁAD

w Osiecznie

z dużym wystawowym oknem, nadający się na każdy interes, wraz z pomieszczeniem jest do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Józef Pijanowski, Osieczna, ul. Leszczyńska nr. 71 a

Poszukuję 3-4 pokojowego

mieszkania

z kuchnią, łazienką i przynależnościami.

Zgłoszenia piśmien. do „Z. P.” do eksp. „Głosu”.

Pomocnik

fryzjerski, dobra siła męska z strzyżeniem pań, może się zgłosić.

Bolesław Demel, Leszno ul. Leszczyńskich 48.

Dziewczyna

do prac domowych, może się zgłosić.

Ptasikowa, Leszno, ul. Kościańska 84.

Przyjmę 2 uczni

Józef Bartoszkiewicz, mistrz stolarski, Leszno, ul. Kościańska 5.

Kto pożyczycy 1000 zł

oddam zamiast procentu 2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia piśmien. do eksp. „Głosu” pod „N. N.”

Krawcowa

poznajmiejsowa, na garderobę damska i dziecięca oraz bieliznę poszukuje noszący, jak również może zastąpić ekspedjentkę. J. Apolinarska Mochy, pow. Wolzstyn.

OD SŁÓW — DO CZYNÓW

WSZYSCY STANNY DO WALKI

ZE ZBĘDNYM PRZYWOZEM

tak przekreślam

BEZROBOCIE

NEZŁĘ KRYZYŚ

kupując tylko wyroby krajowe

Centralne Tow. Popierania Wytwórczości Krajowej
Warszawa, Krakowakie Przedmieście 32.

PRZEDPŁATA: na pocztę wraz z tygodn. „Ognisko Domowe” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w skłpedyji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowod. wyższą silą, strajków itp., wydawnictwo nie

OGŁOSZENIA: Wiersz miłm. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem i wieloletnim udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie wydatki odpadają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpow.

odpowiada za dostarczenie piśma a abonent nie mają prawa do odwołania.